

Ciechanów, 13.01.2015

Polski Związek Działkowców
Okręgowy Zarząd Mazowiecki
Delegatura w Ciechanowie
06-400 Ciechanów
ul. Orylska 3 A

**Pani Hanna Gronkiewicz – Waltz
Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy**

Stanowisko w sprawie: obrony warszawskich ogrodów działkowych. Nie możemy biernie przyglądać się działaniom, które nieuchronnie zmierzają do wyrządzenia wielkiej krzywdy warszawskich działkowców. Pani Prezydent swoją postawą daje Pani dowód nam działkowcom, że jest Pani wiarygodnym politykiem dla obywateli naszego kraju. Ustawa z dnia 13 grudnia 2013 roku o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz.U.2014r.poz.40) daje nam poczucie pewności, zadowolenia, wielkiej satysfakcji i że jak każdego ranka się obudzą będą mogli iść spacerkiem, lub pojechać na działkę by tam miło spędzić czas po wielu latach ciężkiej pracy. Działkowcy byli zaangażowani i zdeterminowani w walce o nową ustawę. Historia ostatnich lat pokazała że działkowcy to siła, determinacja, upór. Pani Prezydent bez działań Sejmu nie poradzi sobie Dekret Bieruta to potoczna nazwa decyzji z 26 października 1945r, na mocy tego dekretu na własność miasta przeszły wszystkie grunty w przedwojennych granicach Warszawy. Roszczenia byłych właścicieli dotyczą też między innymi terenów na których znajdują się Rodzinne Ogrody Działkowe. Uważam odwracanie historii i dekretów za bezsensowne i niesprawiedliwe. Mimo że od zmiany ustroju minęło już 25 lat stalinowski Dekret Bieruta wciąż obowiązuje. A w większości przypadków o odzyskaniu prawa własności decydują w każdej sprawie i z osobna sądy i urzędnicy. W sądach toczy się około 800 postępowań sądowych i administracyjnych w tego typu sprawach. Coraz więcej osób musi pożegnać się z ogródkiem działkowym, który dla niego jest domem pomocy społecznej, uzdrowiskiem, super rehabilitacją. Roszczenia dotyczą 1370 działek w Warszawie i na Mazowszu to blisko 20 tysięcy działek. Jeśli prawo nie zostanie zmienione to tereny ROD będą musiały być przedmiotem decyzji zwrotnych. Działkowcy zawsze obrywają za wszystko za Dekret Bieruta, za inne ustawy i wywłaszczenia, których celu nie zrealizowano. Działkowcy boją się że ich ogrody zajmą blokowiska. Domagając się równego traktowania stron w postępowaniu wokół projektu ustawy reprivatyzacyjnej w sposób choć trochę obiektywny. Jak można zrobić biznes życia sprzedając działkowców inwestorom prywatnym i deweloperom. Działkowcy pozbawieni są jakichkolwiek możliwości zaprezentowania swoich racji. Sytuacja ta byłaby zupełnie oczywista gdyby miasto zechciało rozpatrzyć wnioski o ustanowienie dla PZD praw do gruntu na mocy art.76 ustawy o ROD.